

BIWALLETYN

CZYTALNIA
REGIONALNA

263

1.07.1995 r.

Solidarność

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

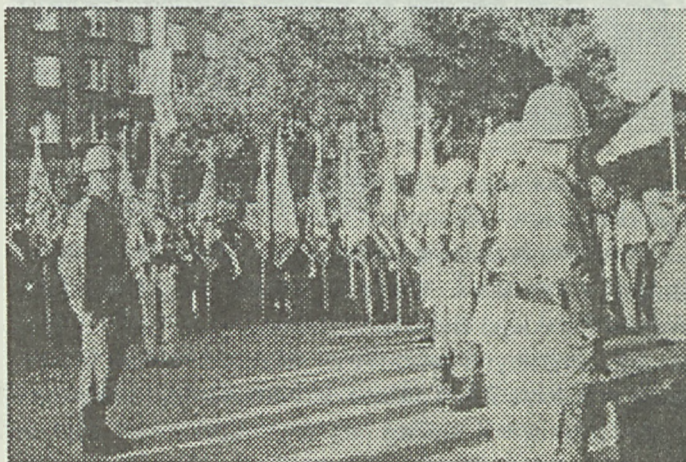
RADOMSKI CZERWIEC: 19 rocznica

25 czerwca. Najważniejsza w ciągu roku rocznica dla radomskiej Solidarności, tym razem 19-ta. Od pamiętnego roku 1976 na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i obecnie 25 Czerwca gromadzą się ludzie, by złożyć hołd Skrzywdzonym Robotnikom. By złożyć hołd wszystkim, którzy w 1976 roku złożyli ofiarę na ołtarzu historii; ofiarę życia, zdrowia, prześladowań.

„Solidarność” Ziemi Radomskiej zawsze traktowała i traktuje Protest Robotników Radomia jako podwaliny pod przyszły wolny związek zawodowy. - Robotnicy w 1976 roku wiedzieli, że dzieje się im krzywda, że wprowadzone wówczas podwyżki cen żywności godzą w byt ich rodzin. Zaprotestowali spontanicznie. Zapłacili za to utratą życia, zdrowia fizycznego i psychicznego, utratą pracy. Do historii przeszło określenie „ścieżek zdrowia”. - Musieli zapłacić te straszne ofiary, by Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” mógł powstać, by Polska mogła stać się wolną.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska co roku przykłada wiele starań, by Uroczystość Czerwcową miała właściwą oprawę, by towarzyszył jej podniosły ton, by godnie oddać hołd Skrzywdzonym.

Trzeba wspomnieć, że tego roku uroczystościom pomogła również Opatrzność. Istniała obawa, że padający od rana rzęsy deszcz przerzedzi szeregi uczestników nie-



się skończyły, niebo znów zapłakało deszczem.

Mszę św. koncelebrował Ordynariusz Diecezji Radomskiej Ks. Biskup **Edward Materski**. W głoszonej homilii Ks. Biskup, nawiązując do tego „historycznego miejsca”, stawiał za Ojcem Święty Janem Pawłem II, pytania o miłość do Ojczyzny. Były to pytania o postawę człowieka wobec Ojczyzny. Jaka ma być ta postawa? - Człowiek powinien stawiać sobie nieustannie pytanie: czego Ojczyzna ode mnie potrzebuje? Człowiek nie powinien zamykać się we wspomnieniach. A postawa pełna miłości do Ojczyzny, to wybieranie dobra na co dzień, miłość do bliźniego, do brata, kultura obyczajów, kultura języka, również tego przełożonego na ustawy i zarządzenia. Postawa miłości do Ojczyzny to także stawianie wobec prawdy o samym sobie, przekreślenie pokusy samouwielbienia i urzeczowienia. Przecistawieniem samouwielbienia jest służba drugiemu człowiekowi, której najwspanialszym przykładem jest umycie nóg Apostołom przez Chrystusa. Obrona przed urzeczowieniem, to dbałość o godność człowieka, podniesienie jej do godności dziecka Bożego.

W uroczystej Mszy św. uczestniczyli mieszkańcy Radomia, członkowie Solidarności, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, samorządu, ugrupowań politycznych. Podniosłości uroczystości dodał pokłon sztandarów Solidarności Regionu Ziemi Radomskiej: ➤

Komunikat KOMISJI REWIZYJNEJ:

Regionalna Komisja Rewizyjna informuje, że jej członkowie pełnić będą dyżury w siedzibie Zarządu Regionu, w następujących terminach:

10 - 14 lipca br.

i 11 - 25 sierpnia br.

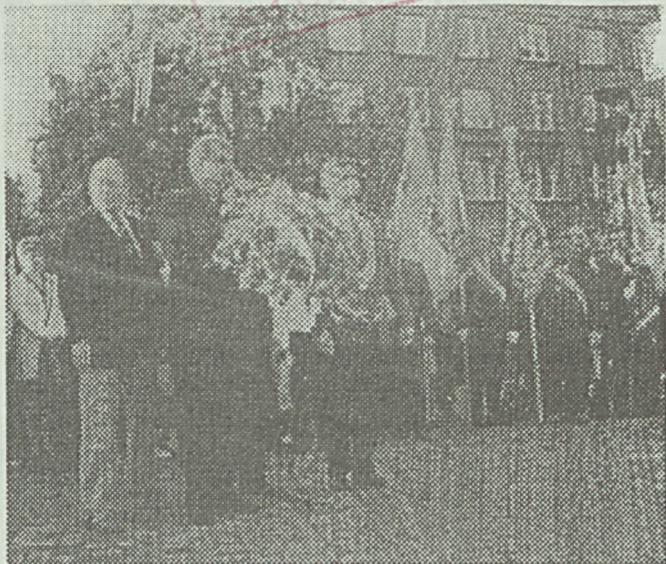
w godz. od 12.00 do 15.30

Zainteresowane komisje zakładowe i rewizyjne zapraszamy!

Informujemy:

W dniach od 10 do 22 lipca nastąpi przerwa w urzędowaniu rady prawnego ZR.

dzielnej uroczystości. Gdy na dwadzieścia minut przed tradycyjną Mszą św. o godz. 18-tej pod Pomnikiem Czerwca'76 popłynęły przez głośnik wspomnienia Ludzi Skrzywdzonych w tamtych czasach, chmury rozeszły się. Piękne słońce świeciło już do końca uroczystości. A gdy



➤ Regionalnego i Komisji Zakładowych, ale także Regionów ościennych: Świętokrzyskiego, Środkowo-Wschodniego, Łódzkiego i Zakładów Cegielskiego z Poznania. Wartę honorową pełnili żołnierze Wojska Polskiego Garnizonu Radomskiego.

Szczególnymi gośćmi byli sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP **Tomasz Kwiatkowski**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” **Marian Krzaklewski** i **Jacek Smagowicz** członek Prezydium Komisji Krajowej i szef Zespołu d/s Walki z Bezrobociem.

Minister **Tomasz Kwiatkowski** odczytał posłanie Prezydenta RP **Lecha Wałęsy**. Prezydent napisał m.in.: *Dziewiętnaście lat temu robotnicy Radomia wyszli na ulicę, by zaprotestować przeciwko polityce gospodarczej rządu. Przeciwko polityce gospodarczej rządu. Przeciw nieudolności i arogancji władzy. W obronie poziomu życia. Bytu własnych rodzin. Wyszli zgodnie z naturalnym prawem do buntu wyzyskiwanego. Prawem usankcjonowanym przez konstytucje we wszystkich cywilizowanych krajach. Zapisanym także w Konstytucji PRL.* (Pełny tekst drukujemy osobno.)

Wystąpienie **Mariana Krzaklewskiego** było spięciem klamrą pamięci tamtych wydarzeń z dniem dzisiejszym. Przewodniczący NSZZ Solidarność powiedział: (...) *Wtedy w '76 roku mówiono o was, o tutaj obecnych warcholy. Teraz następcy tamtych ludzi, tamtej partii, mówią, gdy przedstawiamy programy uwłaszczeniowe, programy prorodzinne, mówią o nas analfabeci albo antyreformatorzy. Czyli zawsze, gdy staje kwestia obrony godności pracownika, robotnika, nawet w systemie demokratycznym władza widzi w robotnikach - ta władza - przeciwnika. I to jest smutne. Jak to zmienić? Przede wszystkim musimy to my zmienić. Bo my jesteśmy w większości.*

Musimy to zmienić przez rozumne, wspólne, solidar-

ne decyzje. Nie możemy oczekiwać, że zmieni tą sytuację ta właśnie władza, nawet w systemie demokratycznym, jeżeli my nie zmusimy tej władzy w sposób prawny, ale twardy. Jeżeli my nie zmienimy tej władzy, jeżeli ona nie będzie chciała uznać racji pracowniczej.

I dlatego moi kochani, żeby przypomnieć zmianę, taką dziwną zmianę pomiędzy '76 a '95 rokiem, chciałem przypomnieć werset umieszczony na Pomniku Trzech Krzyży w Gdańsku: ten werset brzmi: ...który skrzywdziłeś człowieka prostego, śmiechem nad jego krzywdą wybuchając, nie bądź bezpieczny. - I tam jest napisane: ...poeta pamięta. Niestety poeci już nie piszą o robotnikach... Ale Radom pamięta!

I dlatego wiem, że Radom, Kościół Radomski, Solidarność radomska, Solidarność polska pamięta o tym, pamięta o ofiarach i zadaniach, które Ofiary Protestu Radomskiego nam zleciły jako następcom. I pamiętajmy o tym wszyscy. Cześć Ich pamięci!

Uroczystości zakończyły się złożeniem wieńców i kwiatów pod Pomnikiem Czerwca'76.

Anna Rajchert

Do Uczestników obchodów 19 rocznicy radomskiego protestu robotniczego

Szanowni Państwo!

Dziewiętnaście lat temu robotnicy Radomia wyszli na ulicę, by zaprotestować przeciwko polityce gospodarczej rządu. Przeciw nieudolności i arogancji władzy. W obronie poziomu życia. Bytu własnych rodzin. Wyszli zgodnie z naturalnym prawem buntu człowieka wyzyskiwanego. Prawem usankcjonowanym przez konstytucje we wszystkich cywilizowanych krajach. Zapisanym także w Konstytucji PRL.

Przeciw nim wyszli jednak egzekutorzy nie zapisanego, ale realnego komunistycznego prawa. Prawa policyjnej pałki. Prawa, które wolę władzy czyniło dyktatem. Jej rację dogmatem. Brutalną przemoc - argumentem. Tak jak wcześniej w Poznaniu, Gdańsku, Gdyni, Szczecinie tak wówczas w Radomiu odpowiedzią na wołanie o chleb stała się siła. Radom stał się kolejną stacją na drodze krzyżowej robotniczej Polski. Ważnym etapem w walce o należne robotnikom i Polsce prawa.



➤ Każdy etap na tej drodze nie pozostawał bezowocny. Każdy zbliżał do zwycięstwa. Tłumiąc brutalnie protest robotników Radomia komuniści nie ośmielili się już sięgnąć, jak wcześniej, po środki najbardziej drastyczne. Użyli przemocy bezpośredniej - oszczerstw, kłamstw, ale nie czołgów. Nie odważyli się na kolejną masakerę sięgając po bardziej wyrafinowane metody szyskan i represji. Radom był także dla nas kolejną, ważną lekcją w walce z komunizmem. Okazał się próbą generalną przed wielkim robotniczym zwycięstwem roku 1980. Zwycięstwem, które otworzyło okres agonii komunizmu w Polsce.

Bezpośrednim impulsem wydarzeń w Radomiu sprzed dziewiętnastu lat był radykalny spadek stopy życiowej wywołany podwyżką cen. Istota ich była jednak znacznie głębsza. Zdawali sobie z tego sprawę zarówno protestujący, jak i komunistyczna władza. Chodziło o pragnienia, których nie sposób zaspokoić doraźną podwyżką. O robotnicze i obywatelskie prawa. O ludzka godność. O wolność. O te wartości, bez których nie może być dostatku chleba. Bez których chleb smakuje gorzko.

Trzeba dziś o tym pamiętać. Pamiętać, by widzieć tamte wydarzenia w ich pełnym wymiarze. By sprawnie móc ocenić owoce robotniczej walki. By wreszcie, mieć świadomość istniejących zagrożeń. Strzec wartości tak hojnie opłaconych robotniczą krwią i cierpieniem. Nie wystawiać ich na szwank, nie ryzykować nimi w cynicznej grze pozorów i obietnic. Dziś nie wszyscy mają dość chleba, ale nie kupi się go za cząstkę własnych praw, godności i wolności. Odrotnie, tylko zachowując pełnię tych wartości można efektywnie zwiększać nasz narodowy bochenek. Bądźmy odporni na pokusy fałszywych proroków. Na czar ludzi minionego czasu. Na obietnice składane z wielką wprawą. Szukajmy tej odporności we własnej i narodowej pamięci. Także w pamięci wydarzeń, które się tu, w Radomiu rozegrały przed dziewiętnastu laty.

Składamy im dziś hołd. Chylimy czoła przed ofiarami represji. Bitymi, szykanowanymi, szkalowanymi robotnikami Radomia. Oddajemy cześć ich odwadze i determinacji.

Chwała IM!

Lech Wałęsa

Marian Krzaklewski na Ziemi Radomskiej



Uroczystości poświęcone Wydarzeniom Czerwca'76 było okazją do złożenia wizyty na Ziemi Radomskiej przez Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” **Mariana Krzaklewskiego**.

Przewodniczący Związku-25 czerwca br. odwiedził Grójec i Radom.

W Grójcu **Marian Krzaklewski** blisko godzinę rozmawiał z członkami NSZZ „Solidarność” zrzeszonymi przy Terenowej Komisji Koordynacyjnej w Grójcu. Przekazując informacje o dopiero co zakończonym VII KZD, skupił się na zadaniach wewnątrzwiązkowych. Podkreślił, że Zjazd w 100 procentach wykonał zaplanowany program, a delegaci określili politykę Związku na nową kadencję, zarówno politykę zewnętrzną, jak i wewnętrzną. Mówił o wewnętrznej, mając w perspektywie kolejne spotkanie tego dnia, z mieszkańcami Grójca, gdzie spodziewał się pytań dotyczących właśnie działań Związku na zewnątrz.

Działalność Związku na szerszym forum - przypomniał Przewodniczący - to przede wszystkim konstytucja, uwłaszczenie obywateli, polityka prorodzinna i reforma systemu ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych.

Za duże zwycięstwo Solidarności, po czteroletniej walce, Marian Krzaklewski uznał wprowadzenie zapisów prawnych o „układach zbiorowych pracy”, które jego zdaniem znacznie poszerzyły demokrację ekonomiczną i polityczną w kraju. Dały możliwość pracownikom negocjowania, za pośrednictwem swego przedstawicielstwa - związków zawodowych, wielu uprawnień pracowniczych.

Proces reformowania struktur związkowych wraz transformacją gospodarki ma porządkować jedna z uchwał zjazdowych. Zapis tej uchwały mówi, że priorytetami tej kadencji będzie tworzenie - z części składek członkowskich - funduszy celowych: eksperckiego i strajkowego. Osobny fundusz na usługi ekspertów różnych dziedzin wymuszają właśnie układy zbiorowe pracy. Związek musi być silny merytorycznie w negocjacjach z pracodawcą, coraz częściej trudniejszym partnerem. Duży fundusz strajkowy, to zdaniem Mariana Krzaklewskiego przywołującego w tym miejscu przykła-

dy zachodnich związków zawodowych - to mniej strajków, to większa siła Związku. Oczywiście rozwiązanie te wymagają zmiany struktury składek członkowskich, w kierunku zmniejszenia puli dla komisji zakładowych. Przewodniczący i władze związku zdają sobie sprawę, że na razie jest to niemożliwe, gdyż członkowie oczekują wsparcia finansowego w szczególnie trudnych chwilach ze strony Związku. Zmiany te powinny jednak następować równolegle z tworzeniem innych form świadczeń socjalnych, świadczeń pomocy materialnej. Ciężar wypłaconych obecnie tzw. związkowych zasiłków statutowych miałby być przeniesiony na silnego pracodawcę poprzez odpowiednie zapisy w układzie zbiorowym pracy. Pomoc socjalną dla pracowników w zakładach pracy o słabej kondycji finansowej miałyby natomiast świadczyć ubezpieczalnie na wypadek trudnych sytuacji życiowych.

Ewolucji muszą ulegać również struktury branżowe, przy których głównie pracowaliby eksperci poszczególnych dziedzin. To oznaczałoby oczywiście większy udział tych struktur w podziale składek członkowskich. Zatrudnianie zaś działaczy związkowych miałyby natomiast charakter kontraktu na usługi.

Marian Krzaklewski zachęcał do większego korzystania z możliwości jakie niosą układy zbiorowe. Widział tu szansę dla pracowników całkiem małych zakładów prywatnych, gdzie pracodawca często wykorzystuje swoją mocną pozycję. Międzyzakładowe komisje związkowe, działające w imieniu pracowników kilku, kilkunastu podmiotów gospodarczych tej samej branży, mogłyby negocjować prawa pracownicze obowiązujące wszystkich pracodawców.

c.d.n.

Anna Rajchert

TYDZIEŃ W REGIONIE

niedziela - 25 czerwca

*Uroczystości w 19-tą rocznicę Wydarzeń Czerwca'76.

poniedziałek - 26 czerwca

*W uroczystościach upamiętniających 19-tą rocznicę Protestu Robotniczego Czerwiec'76 w Ursusie uczestniczyła delegacja NSZZ „Solidarność”: wiceprzewodniczący ZR Andrzej Piszczyk i regionalny poczet sztandarowy.

*W sprawie porozumienia: wojewoda - NSZZ „S”, z Tedeuszem Wydrą - dyr. wydziału w Urzędzie Wojewódzkim rozmawiał Zdzisław Maszkiewicz.

*Obradowała Wojewódzka Rada Zatrudnienia, cia-

ło opiniodawcze w sprawach zatrudnienia i bezrobocia przy wojewodzie. Jednym z punktów obrad było opiniowanie Włodzimierza Suligi na stanowisko dyrektora Woj. Urzędu Pracy w Radomiu. Włodzimierz Suliga przez ok. 6 miesięcy pełnił obowiązki tego dyrektora.

Zdzisław Maszkiewicz wiceprzewodniczący Rady, reprezentujący NSZZ „Solidarność” głosował (głosowanie jawne, mimo wniosku wiceprzewodniczącego o utajnienie głosowania) przeciw tej kandydaturze, uzasadniając, że opiniowanie winno być poprzedzone sprawozdaniem z dotychczasowej pracy p/o dyrektora. Pozostali członkowie Rady, wyłączając prezydenta miasta Radomia (nie głosował) i jednego z członków Rady, który wstrzymał się od głosu, pozytywnie zaopiniowali tę kandydaturę, traktując ustne i krótkie wystąpienie Włodzimierza Suligi za sprawozdanie.

wtorek - 27 czerwca

*W Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Radomiu odbyło się spotkanie syndyka, prowadzącego proces upadłościowy w tejże Spółdzielni z przedstawicielstwami czynników państwowego i społecznego, działających na rzecz rolnictwa w naszym województwie. Spotkanie to odbyło się przy udziale NSZZ „Solidarność”, reprezentowanym przez przewodniczącego ZR Zdzisława Maszkiewicza i przewodniczącego Komisji Zakładowej w Spółdzielni Leszka Kiragi. Rozmawiano o możliwościach podtrzymania działalności gospodarczej na bazie majątku Spółdzielni, gwarantującej odbiór plonów od plantatorów.

środa - 28 czerwca

*Odbyła się kolejna rozprawa sądowa w tzw. „sprawie Maszkiewicza”. Sąd zaproponował ugodę pomiędzy stronami. Strony zgodziły się na takie rozwiązanie. Warunki ugody zostaną omówione przez pełnomocników pozwanego i powoda. Termin następnej rozprawy ustalono na wrzesień br.

*Trzyosobowe reprezentacje Wojewody i NSZZ „S” Ziemia Radomska spotkały się w Urzędzie Wojewódzkim w sprawie porozumienia pomiędzy tymi instytucjami. Grupie Wojewody przewodził dyr. Tadeusz Wydra, związkowej Andrzej Piszczyk. Treścią bazową porozumienia będzie projekt przygotowany przez NSZZ „Solidarność”. Dalsze prace wspólne nad projektem porozumienia odbywać się będą w zespołach problemowych.

czwartek - 29 czerwca

*Z nową dyrekcją Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego spotkał się A. Piszczyk.

*J. Skowroński prowadził rozmowy w Urzędzie Miasta i Gminy w Warce w sprawie pozbycia

23.06.1995r. - pierwsze posiedzenie Komisji Krajowej w nowej kadencji

Komunikat

W dniu 23 czerwca w Gdańsku odbyło się pierwsze w nowej kadencji posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „S”. Dokonano wyboru nowego 16-osobowego Prezydium KK:

Jacek Rybicki - wiceprzewodniczący
Janusz Tomaszewski - wiceprzewodniczący
Kazimierz Janiak - wiceprzewodniczący

Stanisław Alot - sekretarz

Leszek Jankowski - skarbnik

członkowie:

Mirosław Kasza
Longin Komołowski
Stefan Kubowicz
Jerzy Langer
Karol Łuźniak
Jan Mosiński
Bogdan Olszewski
Jacek Smagowicz
Ewa Tomaszewska

Przewodniczącym KK wybranym na VII KZD jest Marian Krzaklewski. M.Krzaklewski zgłosił również kandydaturę Tomasza Wójcika do Prezydium, ale z powodu jego nieobecności (jest na posiedzeniu MOP w Genewie) głosowanie nad tą kandydaturą odbędzie się na następnym posiedzeniu KK.

Przyjęto stanowisko popierające ideę budowy „Pomnika Poległym i Pomordowanym na Wschodzie” - ofiar agresji sowieckiej z 17 września 1939 roku. Sprawę budowy tego pomnika przedstawił pan Wojciech Ziemiński - przewodniczący fundacji „Poległym i Pomordowanym na Wschodzie”.

Przewodniczący KK złożył sprawozdanie z ostatnich działań „Solidarności” na scenie politycznej. Longin Komołowski przedstawił wyniki ostatniego posiedzenia Komisji Trójstronnej d/s Społeczno-Gospodarczych.

Przyjęto uchwałę w sprawie referendum strajkowych, które będą przeprowadzone do 30 sierpnia 95r. we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych posiadających samorządy załogi. „Solidarność” będzie przeciwstawiać się z całą mocą rządowemu projektowi komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, który jest niezgodny z wynegocjowaną w Pakcie o Przedsiębiorstwie Państwowym ustawą prywatyzacyjną i sprzeczny z

postanowieniami Komisji Trójstronnej d/s Społeczno-Gospodarczych.

KK wyraziła swoje głębokie oburzenie z powodu ataków na Kościół Katolicki, które miały miejsce w wystąpieniach posłów SLD i UP podczas posiedzenia sejmiku w dniach 22 i 23 czerwca 1995.

Piotr Żak - Rzecznik Prasowy KK

Uchwały Komisji Krajowej z 23.06.1995r.

Nr 487/95: Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stwierdza, że Rząd RP i Sejm wprowadza w życie nieakceptowaną przez NSZZ „Solidarność”, sprzeczną z „Paktem o Przedsiębiorstwie” i ustaleniami Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, likwidującą samorządy pracownicze w przedsiębiorstwach i wprowadzającą mniejszościowy udział przedstawicieli załóg w radach nadzorczych.

Komisja Krajowa w związku z tym zobowiązuje strukturę Związku do przeprowadzenia referendum strajkowych wśród załóg przedsiębiorstw państwowych w wyżej wymienionej kwestii, w terminie do 31.08.1995r.

Nr 488/95: Komisja Krajowa NSZZ „S” zobowiązuje Prezydium KK do przygotowania formalnego i nadzoru nad przebiegiem referendum strajkowego przeciwko rozwiązaniom wprowadzonym przez ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Nr 489/95: ws. terminu wyborów władz Sekretariatu Służb Publicznych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przedłuża termin dokonania wyborów władz sekretariatu Służb Publicznych do dnia 31 lipca 1995r.

Nr 490/95: ws. naruszenia prawa związkowego przez struktury branżowe

Komisja Krajowa NSZZ „S” nakazuje strukturze branżowemu Związkowi realizację Decyzji Prezydium KK Nr 63/95.

Stwierdzone przez Krajową Komisję wyborczą naruszenie Statutu i obowiązujących zasad wyborczych muszą być usunięte przez te struktury w terminie do dnia 31 października 1995r



➤ się „mienia niechcianego” przez F.U.M. w tym mieście.

piątek - 30 czerwca

*W Sanktuarium Matki Bożej w Kałkowie została odprawiona Msza św. w intencji członków Związku i ich rodzin, zrzeszonych przy Terenowej Komisji Emerytów i Rencistów. We Mszy św. uczestniczył również wiceprzewodniczący **A.Piszczyk**.

A.P./A.R.

VII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” - Gdańsk - Oliwa

Dzień trzeci

10 czerwca - sobota

/relacja przygotowana przez zespół: Alicja Dołowska, Witold Kalinowski, Anna Popek i Tomasz Sypniewski - Tygodnik Solidarność nr 24/

Śląsk-Warszawa wspólna sprawa?

Nadmorska pogoda zaskoczyła delegatów z centralnej i południowej Polski, którzy przygotowali stroje na upał. Region Łódzki, na czele z Piotrem Żakiem, prezentował niczym drużyna olimpijska białe, płócienne marynarki prosto z Próchnika. Zjazdowcy przyznawali się do tego, że spakowali do walizek kostiumy plażowe, ale po pierwsze: nie było czasu na morskie kąpiele, a po drugie - od Bałtyku wiało chłodem.

Na sali jednak już z samego rana zrobiło się gorąco. Najbardziej delegatom z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Powodem były wyniki pierwszej tury wyborów do KK. Mimo ustaleń, zapadłych pierwszego dnia na spotkaniu przewodniczących regionów, że „górnicy” otrzymają 8 miejsc (choć chcieli 10), nazajutrz w tajnym głosowaniu wybrano tylko trzech przedstawicieli. W kuluarach delegaci z innych regionów twierdzili, że była to próba „utarcia nosa” Ślązakom, którzy po warszawskiej demonstracji z 26 maja rozmawiali z resztą z pozycji siły - niektórzy odebrali to jako przejaw arogancji. W mniemaniu zaś ludzi Kemspkiego, oburzonych takim traktowaniem, ich żądania były uzasadnione chociażby uzgodnioną ordynacją - 1 członek „Krajówki” na 7 delegatów - które należało zastosować. Zapachniało secesją: związkowe wróble na dachu „Oliwii” doniosły, że delegaci z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego rozważali poprzedniego wieczora ewentualność wcześniejszego wyjazdu lub wycofania swoich trzech przedstawicieli do KK. Na szczęście druga tura wyborów odegnała nadchodzącą burzę: z regionu weszło do „Krajówki” dalszych trzech związkowców. Niestety konflikt, który wystąpił, bynajmniej nie przyczynił się do zlikwidowania podziału na Śląsk i „resztę kraju”.

„Tylko Solidarność”

Choć wszyscy podnieceni zbliżającym się spotkaniem z Lechem Wałęsą, z uwagą wysłuchali jednak wystąpienia Emilio Gabaglio - przewodniczącego Europejskiej Federacji Wolnych Związków Zawodowych, przybyłego z Brukseli. Solidarność lada moment ma być przyjęta do Konfederacji, jako jedyna organizacja związkowa z Polski.

- Nie wyobrażam sobie działania Konfederacji bez Solidarności - powiedział Gabaglio. Jego zdaniem, należy koniecznie rozszerzyć działalność na Wschód, bo tylko wspólna Europa daje gwarancje zapewnienia ludziom pracy należnych praw. Podkreślił, że w Polsce mają tylko jednego partnera do współpracy - jest nim Solidarność. Dostał za to rżęsiste brawa.

Gorąco powitany został także następny gość, Algirdas Sysas z Międzyparlamentarnej Organizacji Państw Bałtyckich, która przygotowuje listę przestępstw popełnianych przez Rosjan w Czeczenii.

- Świat przygląda się mordowaniu Czeczenii i czerwonym od krwi ręką Jecyna, nie czyniąc nic. Jak długo te zbrodnie nie zostaną ukarane przez międzynarodowy trybunał, tak długo będziemy na łasce i niełasce Rosji - oświadczył dramatycznie, zagłuszany burzliwymi oklaskami.

Towarzyszły one również wejściu na salę zdymisjonowanego właśnie prezesa NIK, **Lecha Kaczyńskiego**.

- Jest to dowód na to, że komuna bierze wszystko - witając gościa skomentował Piotr Żak.

Oklaskami przyjęto projekt uchwały przeciw próbom zdymisjonowania kierownictwa Telewizji Polskiej z Wiesławem Walendziakiem na czele. Delegaci jakby nie do końca zdawali sobie sprawę, że to właśnie Walendziak odpowiedzialny jest za wstrzymanie emisji filmu Kurskiego o kulisach odwołania rządu Olszewskiego. Dzień wcześniej oglądali na video Nocną zmianę z wypiekami na twarzach...

Ostatnie minuty przed przybyciem prezydenta wypełnił senator z Solidarności **Piotr Andrzejewski** informacją o parlamentarnej działalności klubu „S”. Mówił o trudnościach w przebicciu się inicjatyw legislacyjnych „S” przez komunistyczne sito.

- Kończymy rewolucję Solidarności, tak jak tego chcieliśmy - powiedział.

Zaraz potem rośli młodzieńcy w panterkach, z psem przeszkolonym w szukaniu ładunków wybuchowych, wyprosili na kilka minut delegatów. Był to sygnał, że Wałęsa tuż, tuż...

/Relację ze spotkania z prezydentem Lechem Wałęsą przygotowaną przez zespół „Tygodnika Solidarność” redakcja pozwala sobie zastąpić odtworzeniem zapisu magnetofonowego tego spotkania./

c.d.n.



Stanowiska KK

Nr 72/95: Komisja Krajowa NSZZ „S” gorąco popiera ideę budowy pomnika „Poległym i Pomordowanym na Wschodzie” – dwumilionowej rzeszy ofiar agresji Rosji Sowieckiej na Polskę 17 września 1939 roku.

Rok 1995 ogłoszony został Międzynarodowym Rokiem Katyńskim. Uważamy, że szczególnie godnym uwieńczeniem tego roku i uczczeniem pamięci tych, którzy stracili życie na nieludzkiej ziemi będzie odsłonięcie pomnika jesienią 1995r.

Apelujemy do wszystkich członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” organizacji zakładowych, zarządów regionów i struktur branżowych naszego związku o wpłaty na rzecz Fundacji Poległym i Pomordowanym na Wschodzie.

Numer konta:

**Bank Handlowo-Przemysłowy w Krakowie
III Oddział w Warszawie 320-049-1166-130-1
(3 Batalion Dowodzenia OW)**

Nr 73/95: ws. ataków posłów SLD i UP na Kościół Katolicki

Komisja Krajowa NSZZ „S” wyraża oburzenie bezprzykładnym, prostackim atakiem na Kościół Katolicki podczas obrad Sejmu w dniu 23 czerwca 1995r.

Posłowie SLD i UP (m.in. Ryszard Zając, Władysław Adamski, Zbigniew Szczypiński) wyrażali się w sposób obraźliwy o członkach Episkopatu i kapłanach. Tego rodzaju zachowanie w polskim Sejmie ostatecznie dyskwalifikuje posłów SLD i część posłów UP, którzy nie potrafią godnie reprezentować Narodu Polskiego.

Nr 74/95: Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” oburza fakt kolejnej fali odwołań kuratorów oświaty.

Mamy obowiązek poinformować społeczeństwo, że odwołania te mają charakter polityczny a nie merytoryczny i tym samym są szkodliwe dla oświaty i kraju. Jest to więc kolejny przykład zawłaszczenia przez koalicję SLD-PSL-OPZZ-ZNP ważnych dziedzin życia społecznego wyłącznie dla własnych egoistycznych interesów. Szczególnie jaskrawym tego świadectwem jest odwołanie kuratora suwalskiego Jarosława Zielińskiego, którego pracę pod względem merytorycznym także MEN oceniło bardzo wysoko.

KK zwraca uwagę, że oświata nie jest własnością żadnej koalicji rządzącej i w związku z tym funkcje kuratorów nie mogą być funkcjami politycznymi.

Nie może być polityki oświatowej SLD-PSL, musi być polityka oświatowa państwa.

Komunikat z posiedzenia TRÓJSTRONNEJ KOMISJI d/s SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH

w dniu 22 czerwca 1995r.

Trójstronna Komisja D/s Społeczno-Gospodarczych omawiając na posiedzeniu w dniu 22 czerwca 1995r. kształtowanie płac w państwowej sferze budżetowej oraz przyrost przeciętnych wynagrodzeń w podmiotach gospodarczych postanowiła:

1. Powołać zespół do spraw monitorowania poziomu inflacji i opracowania propozycji wzrostu płac pracowników państwowej sfery budżetowej zgodnie z Porozumieniem z dnia 3 stycznia 1995r. Zespół przedstawi wyniki swoich prac najpóźniej do 25 sierpnia br.

Strona związkowa zaproponowała, by niezależnie od prac zespołu dokonać w dniu 1 lipca podwyżek w wysokości co najmniej 100 zł na etat kalkulacyjny, zaliczkowo rekompensujących znacznie wyższy od planowanego poziom inflacji. Partnerzy społeczni stoją na stanowisku, iż przyszłe podwyżki płac realizujące Porozumienie z dnia 3 stycznia powinny nastąpić w formie podwyżki płac zasadniczej i pozostałych składników wynagrodzenia.

Strona rządowa poinformowała, że podwyżka wynagrodzeń od 1 lipca br. może nastąpić jedynie w wysokości przewidzianej w ustawie budżetowej na rok 1995, a wypłaty rekompensacyjne będą mogły nastąpić dopiero w IV kwartale, nie później niż 15 listopada br.

2. Powołać zespół, który najpóźniej do 25 lipca br. przedstawi propozycję wyższego wskaźnika, o którym mowa w ustawie z dnia 16 grudnia 1994r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń w podmiotach gospodarczych.

3. Zwołać w dniu 29 czerwca br. kolejne posiedzenie zespołu do spraw socjalnych w służbie zdrowia, który dokona podsumowania swoich prac, celem przedstawienia wypracowanych wniosków Komisji Trójstronnej. W posiedzeniu zespołu udział wezmą przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Ministerstwa Finansów.

Komisja Trójstronna ustaliła również, że do dnia 26 czerwca br. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej przedstawi propozycję rozwiązania problemu sfinansowania 20% dodatków do nocnych dyżurów lekarskich w taki sposób, by nie odbyło się to kosztem podwyżek od dnia 1 lipca br.

Na kolejnym posiedzeniu Komisji Trójstronnej rozpatrzone zostaną kwestie: zadłużenia jednostek służby zdrowia i zadłużenia jednostek oświaty oraz problem kształtowania środków na wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym w kontekście zmiany zasad finansowania wprowadzonych od początku 1995r.

Prezydent LECH WAŁĘSA odpowiada na pytania delegatów VII KZD NSZZ „S”

Panie Prezydencie, w Zakładach Cegielskiego w 1956r. po raz pierwszy przeciwstawiono się czerwonej zarazie. Chciałem zapytać, czy Pan jest przygotowany do tego, aby kolejny raz się przeciwstawić, aby podnieść głowę do góry i przepędzić tę zarazę.

L.W. - Na pewno tak, z tym, że nie możemy podważać zasad, a zasady to demokracja i wybory. Jak już powiedziałem na poprzednim spotkaniu, przypadkiem inny układ polityczny jest dziś w parlamencie i to nie służy Polsce. Nie można go jednak złamać zasadami, które stosowali komuniści. Wiele razy próbowałem to zrobić, ale nie otrzymałem pomocy. Zwróćcie uwagę na to, że komuniści mieli władzę przez 50 lat, mają wielkie pieniądze i doświadczenie. Gdybyśmy zepchnęli ich do podziemia, to naprawdę w Polsce tragicznie zakończyłaby się rewolucja Solidarności. W imię odpowiedzialności za kraj muszę to wszystko brać pod uwagę i nie mogę was i waszych dzieci narażać, gdy nie mamy szans na zwycięstwo. Wiem, że nie podobają się wam niektóre moje parlamentarne akcje, ale wiele razy działałem tak po to, by nie dopuścić do zwarcia wprost, bo, wiercie mi, przegralibyśmy. Mamy szanse na zwycięstwo, ale trzeba to zrobić zgodnie z prawem w oparciu o argumenty.

- Jaki popełnił Pan największy błąd w stosunku do Solidarności, którego chciałby Pan w przyszłości uniknąć? Czy jest Pan gotowy podpisać z „Solidarnością” kontrakt przedwyborczy?

L.W. - Proszę państwa, ci, którzy znali mnie wcześniej, a część z was zna mnie, że nigdy nie klękałem na kolanach i nigdy się nie poddawałem. Jestem gotów wystąpić nawet przeciwko wam wszystkim. Dlatego proszę o tchórzostwo mnie nie posądzać. Nie będę się łąsił ani do was, ani do kogokolwiek.

Nie ma ludzi, którzy nie popełniają błędów. Z politycznych dużych błędów nie popełniłem żadnego. Byłem solidarny, jestem i do końca swoich dni będę solidarny. Błąd mój polegał na tym, że wierzyłem w waszą solidarność. Zostawiliście mnie jak sierotę. Walczyłem i walczę, ale pomocy od was nigdy nie miałem. Kiedy ja nie byłem z wami solidarny? A kiedy wy pomogliście mnie? Taka jest prawda i proszę sobie ją zapamiętać.

Jeśli chodzi o kontrakt. Proszę państwa, był okres Janosika i ja nim byłem. Dziś koniec tego okresu. Zaczyna się poważna, zorganizowana walka.

Prosiłście mnie, by Związek był związkiem. Podob-

nie prosiłście mnie, by prezydent nie miał partii politycznej. Wykonałem to. Rozbroiłem się kompletnie, ale okres, kiedy można było tak postępować, już minął. Teraz nadchodzi okres zorganizowanych działań. Po rozwiązaniu parlamentu prosiłem was, abyście przystąpili do działania. Nazwałem to, może niezręcznie BBWR. Prosiłem, pójďte razem ze mną, po zwycięstwie zostawicie mnie, powiecie zły Wałęsa, ale weźmiecie swoje punkty i będziecie robić, co chcecie. Co mi odpowiedzieliście? Nie! Pójdziemy sami! Teraz nadchodzi podobny moment. Znow mówię wam, proszę was, podejmijcie działania, abyśmy zwyciężyli. Zwycięzimy nowym porozumieniem sił reformatorskich, które musi być poprzedzone porozumieniem publicznym. Zadaniem naszym jest przeciwstawić się komunistom i doprowadzić do równowagi, względnie do zwycięstwa w nowych wyborach parlamentarnych.

- Przed Pana wejściem na salę, Zjazd przegłosował potępienie wydarzeń, jakie miały miejsce przed URM w Warszawie 26 maja. Mówił Pan, że na wiele rzeczy w kraju nie ma Pan wpływu. Natomiast ma Pan wpływ chociażby na trzech ministrów prezydenckich. Dlaczego po 26 maja z pańskich ust nie padły słowa: panie Milczanowski, czuj się pan odwołany?

L.W. - Patrz pan, jakie to proste. Patrz pan, nawet pan brawa dostał. Gdybym to zrobił, to byłby następny minister komunista. Chce pan tego? Chyba, że o to właśnie chodzi, żeby kolejny resort przejął komunista. Jak pan się na to zgodzi, to i ja się na to zgodzę.

Chcę powiedzieć, że nigdy, dopóki będę prezydentem, nie pozwolę na to, by Polak z Polakiem się bili. Czy wiecie, kto tam się bił? Uczniowie ze szkoły policyjnej - nasze dzieci - z robotnikami. A wszyscy winni, w tym i Wałęsa, byli daleko i obojętnie spoglądali na to, że niewinni ludzie biją się między sobą. To mi się nie podoba i nie będzie podobało. Przyjmijcie uchwałę postanawiającą, że do pojedynku stanie Prezydium Komisji Krajowej oraz ci z rządu, którzy odpowiadają za brak rozwiązań i niech dadzą sobie po pięć razy. Wtedy sprawcy winni tego skandalu rozliczą się wprost. Tak jak solidaryzuję się z tym, o czym mówicie w swoich żądaniach, tak nie zgadzam się z metodami i biciem nie tych ludzi, którzy powinni się bić. Trzeba znaleźć inne skuteczne rozwiązanie.

- Panie Prezydencie, otrzymując podczas kampanii wyborczej wentylator miał Pan prze-



➤ *wietrzyć Warszawę, jak również wykorzenić zło. Dlaczego Pan tego nie zrobił?*

L.W. - Proszę państwa, tyle lat się znamy. Czy ja nie chciałbym tego dokonać? Kiedy zostałem prezydentem, przysięgałem - jak widzieliście, pięknie, obok żona stała - że będę stał na straży przepisów, Konstytucji i wszelkich praw, tak mi dopomóż Bóg. Zapomniałem, że to komunistyczne prawa i przepisy. Gdy spojrzałem na możliwość, jakie dawała mi Konstytucja i obowiązujące prawa, uświadomiłem sobie, że z programu, który głosiłem w kampanii wyborczej, niewiele będą mógł wykonać. Wszystko co mogłem i co było w obowiązku moim, tak mi dopomóż Bóg, wykonałem, ale wierny temu o co razem walczyliśmy, próbowałem zrobić jeszcze więcej. Próbowałem „skarpetki”, próbowałem prawo, próbowałem szereg innych rzeczy, ale za każdym razem słyszałem odpowiedź: panie kolego, jest rząd Solidarności, minister spraw wewnętrznych, minister sprawiedliwości - to nasi ludzie. Proszę nie mieszać się do spraw, które nie są w pańskiej gestii.

Pamiętając o złożonych przyrzeczeniach, miałem już dość grózb i szantaży, o których nie wiedzieliście. Dlatego pewnych ministrów nagrałem puściłem w Polskę. Co mi na to odpowiedzieliście? Jakim prawem prezydent naraża naszych ministrów, zmusza do działania, jakim prawem tak niegrzecznie się zachowuje?

Wszystko, co obiecałem, było możliwe do wykonania, ale nie z parlamentem, który w 65 procentach składał się z komunistów. W tych warunkach na nic się zdały moje szczerze chęci i dążenia. Patrzcie, taki byłem mądry i nie mogłem nic zrobić? Nie, że nie chciałem, bo nigdy się nie wycofałem, tylko nie było możliwości prawnych, aby zgodnie z zasadami demokracji wykonać to, czego ode mnie żądaliście.

Przypomnę wam. Kiedy startowałem do wyborów wymagaliście ode mnie programu. Tak! A jak ten program będzie się miał do parlamentu i rządu? Jak będzie się miał do Konstytucji i prawa? O tym nikt nie myślał. Mówiłem przed wyborami, że to jest absurd. Zarzucaliście mi wtedy: chce być prezydentem, a nie ma programu. Przymuszony zgłosiłem program, wiedząc, jako jedyny, że nie będzie możliwości jego realizacji. Zostaną chęci, spryt, dążności, bo wykonanie było poza moimi możliwościami.

- Panie Prezydencie, wydaje się, że w tej chwili kluczową sprawą dla rozwoju demokracji w naszym kraju jest stworzenie silnej konstrukcji dla centroprawicy czyli wykreowanie obozu centroprawicowego, wspieranego przez Związek i Kościół. Czy jest Pan gotów wesprzeć tę ideę nawet wtedy, gdyby to nie Pan miał stanąć na czele i kandydować na prezydenta?

L.W.- Czy przypuszczacie, że naprawdę wszystko,

co robię, to tylko dlatego, żeby siedzieć na urzędzie prezydenta? Gdyby tak było, to nie wykraczałbym poza moje kompetencje. Wszyscy byliby zadowoleni i bardzo by mnie szanowali. Zaręczam, jeśli taka konstrukcja powstanie - możecie być przekonani - w każdym momencie będę do dyspozycji, by wspierać dobre rozwiązania. Nie widzę możliwości, aby bez porozumienia przeciwstawić się temu, co Polsce dziś zagraża. Bez dogadywania się nie ma na to szans. W istniejącym układzie żaden prezydent nie wytrzyma 2 lat, jeśli nie będzie miał wspierającego go zaplecza. Popatrzcie tylko, co dzieje się dziś. Nie ma jednej gazety Urbana, w której by nie dokładał, ile tylko może, papieżowi, prymasowi i Wałęsie. Dziś zobaczyliście film szkalujący prezydenta. Czytam też książkę o Wałęsie. Z każdym, kto zostanie prezydentem, będzie tak samo. Brak zaplecza, to z góry przegrana sprawa. Dlatego dla porozumienia, dla jedności jestem gotów wykonać natychmiastowe salto i poprzeć taką inicjatywę. Tylko nie dajcie się nabrać tym, którzy listy do was piszą obiecując, że są w stanie przeciwstawić się komunie przejmującej wszystko, co jest po drodze. Oni sądzą, że wytrzymają z komuną. Tak! Wytrzymają, jak się do komuny zapiszą. Dlatego, proszę was, w imię tego, czego dokonaliście razem jako Solidarność, musicie wznieść ponad wszystko, co was dzieli. Nie może być tak, jak słyszę, że nikogo nie poprzecie. Poprzyjcie kogo chcecie, bo niepoparcie też jest poparciem, tylko akurat tego, kogo wy na pewno nie chcecie. Jeśli jesteście odpowiedzialni za Polskę, nie możecie opuścić tej hali bez poparcia dla polskich przemian.

- Panie Prezydencie, dlaczego działał Pan tak, aby wzmocnić lewą nogę?

L.W. - Jeszcze raz, po raz tysięczny, oświadczam: nigdy nie zdarzyło mi się popierać komunistów, tak jak chce Urban i niektórzy fajni ludzie, nawet na tej sali. Ludzie! kto wam taką ciemnotę wciska? W walce politycznej pojawiają się różne argumenty, ale nigdy nie było cienia wątpliwości, jeśli chodzi o moje działania. Ja, który tyle wycierpiałem. Kiedyś gdy przyszli po mnie, żona rodziła, a oni kazali mi ją zostawić wijącą się na podłodze. Teraz tych łobuzów z bezpieki, obrońców władzy ludowej, ja miałbym ochotę wspierać?

Były momenty, które lewicę spychały do poziomu, gdzie były broń i pieniądze. To było groźne dla Polski. Dlatego chciałem stworzyć system, w którym Polak nie musiałby schodzić do podziemia, tylko mógł włączyć się do pracy. Ta idea została sprowadzona do karkołomnych koncepcji. Wygląda na to, że źle niektórzy ją zrozumieli. Przepraszam. Nie moja to wina.

/z zapisu magnetofonowego/

XV rocznica POWSTANIA NSZZ „Solidarność”

W drugiej połowie roku 1995 - roku 15. rocznicy powstania „Solidarności”, Członkowie i Sympatycy Związku będą mogli się spotkać na uroczystościach i imprezach regionalnych:

15 SIERPNIA

*MSZE ŚW. za Ojczyznę we wszystkich miastach Regionu

*ZAWODY WĘDKARSKIE o Puchar Przewodniczącego ZR w Kozienicach

31 SIERPNIA

*MSZE ŚW. za NSZZ „S” we wszystkich miastach Regionu, centralna - w Radomiu (po Mszy św. przemarsz pod Pomnik Czerwca'76). Uczestnictwo delegacji Ziemi Radomskiej w krajowych uroczystościach.

*TURNIEJ SZACHOWY - O Puchar Przewodniczącego ZR NSZZ „S” Ziemia Radomska

*OGNIKO, PIECZENIE BARANA - główny organizator TKK NSZZ „S” Grójec

WRZESIEŃ

*Występy artystyczne

*TURNIEJ ZAPAŚNICZY - na otwartym powietrzu - główny organizator MKZ „Pronit” Pionki

*GRZYBOBRANIE - Organizują TKK NSZZ „S” Lipsko i Zwolen

PAŹDZIERNIK

*TURNIEJ ZAPAŚNICZY o Puchar Przewodniczącego NSZZ „S” Mariana Krzaklewskiego - w Radomiu

*WYSTĘP KABARETU „DZIEKANKA” - w Warce

(O szczegółach będziemy informować na bieżąco)

ZAPROSZENIE

I Górski Rajd „Solidarności”

W ramach imprez uświetniających XV rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”, Zarząd Regionu NSZZ „S” Podbeskidzie zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w I Górskim Rajdzie „Solidarności”, który odbędzie się w dniach 8 - 10.09.1995r po malowniczych szlakach Beskidu Śląskiego i Żywieckiego.

W programie imprezy przewidziano wędrowki po górach, zwiedzanie zabytków, jazdy wyciągami krzesełkowymi, ognisko połączone z pieczeniem barana i wiele innych atrakcji. Regulamin rajdu przewiduje dla najlepszej drużyny Puchar Przewodniczącego KK, punktacja będzie obejmować: znajomość historii i dzisiejszy NSZZ „Solidarność”, ogólną znajomość gór polskich (w szczególności Beskidów) oraz historię turystyki.

Koszt uczestnictwa - 100 zł. (1 mln st. zł) od osoby, w tym opłata za 2 noclegi, posiłki (śniadania i obiadyokolacje), transport na trasie, przewodników. Termin zgłaszania uczestnictwa i wpłaty pieniędzy - do 31.07.1995r. na konto ZR Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” PKO BP O/B-B nr 7517-158990-132 (z dopiskiem Rajd).

Bliższe informacje można uzyskać w Sekretariacie ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, przy ulicy Traugutta 30.

BIEG

Lista nagrodzonych uczestników Biegu Ulicznego „Solidarności” zorganizowanego z okazji XV - lecia powstania Związku Radom, dnia 18 Czerwca 1995 r.

800 m dziewczęta

1. Kołodziejczyk Jolanta
2. Wlazło Beata
3. Wasiak Aneta
4. Miciur Karolina
5. Porębska Paulina
6. Janas Renata

1000 m chłopców

1. Kamusiński Paweł
2. Kamusiński Piotr
3. Cholewa Marcin
4. Piwowarczyk Dariusz
5. Kowalczyk Łukasz
6. Gertner Wojciech

-2000 m chłopców

1. Krzosek Grzegorz
2. Janas Rafał
3. Kołodziejczyk Andrzej
4. Drab Marcin
5. Chruślak Damian
6. Zieliński Hubert

Nagrodę specjalną uhonorowano najstarszego uczestnika biegu - p. Tadeusza Glińskiego.

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ZIEMIA RADOMSKA

26 - 600 Radom

ul. Traugutta 30

tel. 251 - 61, fax 238 - 04

Redakcja: ANNA RAJCHERT

tel. 63 - 43 - 49

Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
BGŻ OW Radom Nr: 867010 - 11093 - 271